

Sygn. akt VI Ka 424/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim M. P.

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 roku

sprawy **K. L.** ur. (...). w J., syna M. i M. z d. S.

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z dnia 5 maja 2016 r. sygn. akt II K 589/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. L.,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 320 złotych.

Sygn. akt VI Ka 424/16

## UZASADNIENIE

K. L. oskarżony został o to że:

w dniu 1 czerwca 2015 roku w miejscowości S. , powiecie (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) jechał z nadmierną prędkością rzędu 65 – 70 km/h na odcinku drogi gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości jazdy do 40 km/h która to prędkość nie pozwalała mu na prawidłowe i bezpieczne reagowanie na sytuację na drodze w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania doprowadził do zderzenia z kierującym motorowerem o nr rej. (...) D. M. w wyniku czego doznał on złamania nasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej podudzia lewego które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni

**tj. o czyn z art.177 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r. w sprawie II K 589/15

I.oskarżonego K. L. uznał za winnego tego że w dniu 1 czerwca 2015 roku w miejscowości S. , powiecie (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób że kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) i jadąc z nadmierną prędkością rzędu 65 – 70 km/h nie stosował się do administracyjnego ograniczenia prędkości jazdy która to prędkość nie pozwalała mu na prawidłowe i bezpieczne reagowanie na sytuację na drodze, poprzez gwałtowne hamowanie doprowadził do zderzenia z poprzedzającym go motorowerzystą D. M. poruszającym się pojazdem o nr rej.

(...) który to rozpoczął manewr skrętu w lewo, w wyniku czego doznał on złamania nasady dalszej kości piszczelowej i strzałkowej podudzia lewego które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni tj. popełnienia przestępstwa z art.177 § 1 k.k. i za to na podstawie art.177 § 1 k.k. przy zastosowaniu art.37a k.k. wymierzył mu karę 150 stawek dziennych grzywny przyjmując że jedna stawka dzienna stanowi równowartość 20 złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. M. obowiązek zapłaty kwoty 3500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 832,00 złotych i na podstawie art.3 ust.1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r.o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 300 złotych.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego K. L. zarzucając:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie:

1. treści przepisu art.5§2 w zw. z art. 7 kpk poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego i uznanie, że nie zachodzą wątpliwości w zakresie:

a. uznania, że nieprawdziwa jest wersja przebiegu zdarzenia podana przez oskarżonego, a w szczególności, że rozpoczął on manewr wyprzedzania w sytuacji, gdy z ustawienia pojazdów podczas zdarzenia, uszkodzeń pojazdów oraz ze śladów hamowania jednoznacznie wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku był nagły, nieoczekiwany i niesygnalizowany manewr skrętu w lewo pokrzywdzonego motorowerzysty ;

b. uznania, że opinia biegłego jest wewnętrznie spójna i przekonująca, w sytuacji gdy biegły ustalenia w zakresie ograniczenia prędkości do 40 km/h oparł na błędnym protokole oględzin miejsca zdarzenia, podczas gdy faktycznie administracyjne ograniczenie prędkości w tym miejscu wynosi do 50 km/h co skutkuje zmianą w zakresie wniosków zawartych w opinii w zakresie możliwości uniknięcia kolizji;

c. uznania, że opinia biegłego może stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy wnioski w niej zawarte nie zawierają odpowiedzi na pytanie czy do zdarzenia doszłoby gdyby oskarżony jechał z prędkością 50 km/h oraz na pytanie czy oskarżony ponosi winę przy przyjęciu, że pokrzywdzony faktycznie rozpoczął manewr skrętu w lewo bez jego zasygnalizowania;

d. opinii biegłego poprzez przyjęcie za biegłym, że do kolizji doszło na prawej części jezdni, w sytuacji gdy z dokumentacji zdjęciowej oraz z naniesienia śladów hamowania, przez biegłego na szkicu miejsca zdarzenia str. 4 opinii, k. 34 akt jednoznacznie wynika, że droga hamowania rozpoczyna się na prawym pasie a kończy na lewym, że do zderzenia doszło na końcu drogi hamowania czyli na lewym pasie jezdni, co świadczy o tym, że wersja oskarżonego, zeznania świadka D. W. i częściowo zeznania pokrzywdzonego w zakresie przebiegu i przyczyny zdarzenia są wiarygodne;

2. treści art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasady swobody oceny dowodów oraz dowolne i nielogiczne uznanie, że:

a. wersja oskarżonego i świadka D. W. jest nieprawdziwa, w sytuacji gdy znajduje ona swoje odzwierciedlenie w szkicu sytuacyjnym i dokumentacji zdjęciowej w treści opinii biegłego.

b. zeznania pokrzywdzonego D. M. są wiarygodne, w sytuacji gdy spójne wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka D. W. jednoznacznie wskazują, że pokrzywdzony naruszył zasady bezpieczeństwa mchu drogowego i nie zasygnalizował manewru skrętu w lewo, gwałtownie rozpoczął manewr skrętu, wjechał na środek jezdni i uznał swoją winę w oświadczeniu sprawcy wypadku potwierdzając to spójnym i tożsamym z charakterem pisma i podpisami na protokołach jego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (karta 1 i 32 akt sprawy);

c. zeznania matki pokrzywdzonego mają znaczenie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy jest ona osobą najbliższą dla pokrzywdzonego i miała interes w tym, aby chronić go przed odpowiedzialnością za spowodowanie kolizji drogowej poprzez zaniechanie zasygnalizowania manewrem skrętu w lewo;

d. kwestia włączenia kierunkowskazu przez pokrzywdzonego nie ma istotnego znaczenia orzeczniczego z uwagi na to, że to oskarżony spostrzegł przed sobą prawidłowo poruszający się pojazd, w sytuacji gdy oskarżony mógł bezpiecznie i prawidłowo wykonać manewr wyprzedzania motorowerzysty gdyby ten gwałtownie i bez uprzedzenia nie skręcił w lewo przecinając tor jazdy oskarżonego,

e. oświadczenie sprawcy wypadku D. M. nie może stanowić dowodu w sprawie, w sytuacji gdy oświadczenie to zawiera potwierdzenie zupełnie innej wersji przebiegu zdarzenia w zakresie jego winy w zaistniałej kolizji;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. polegający na ustaleniu, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przestępstwa i ponosi on odpowiedzialność karną za zdarzenie. w sytuacji gdy opinia biegłego zawiera luki, nie odpowiada na pytania skierowane przez Sąd i pozostawia wątpliwość w zakresie czy do zdarzenia by doszło gdyby biegły przyjął jako obowiązującą w tym miejscu prędkość 50km/h, gdyż z opinii i wyliczeń wynika, że przyjął on prędkość dopuszczalną 40 km/h.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o :

- zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie znajdują uzasadnienie zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., w tym także w powiązaniu z art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć należy że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów wtedy gdy: 1. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy; 2.stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego; 3. jest wyczerpująco i logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego argumentowane w uzasadnieniu ( zob. w. SN z 9.11.1990 r. WRN 149/90 OSNKW 7- 9/1991,poz.41 ). W sprawie niniejszej Sąd I instancji sprostał powyższymi wymaganiami i dokonana przez niego ocena dowodów znajduje akceptację Sądu Odwoławczego.

Sąd I instancji działając w ramach zasady swobodnej oceny dowodów, dysponując na rozprawie główniej walorem bezpośredniości, władny był dać wiarę jednym dowodom, w szczególności zeznaniom pokrzywdzonego D. M., zeznaniom jego matki T. B. i opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych J. N., odmówić zaś wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego K. L. i częściowo zeznaniom świadka D. W.. Swoje stanowisko co do takiej oceny dowodów Sąd I instancji szczegółowo i przekonująco uzasadnił ( str. 4 – 7 uzasadnienia, k. 160 odwrot – k. 162 akt ). Opierając się na opinii biegłego J. N. Sąd ten słusznie uznał że oskarżony poruszał się samochodem B. z prędkością 65 – 70 km/h która była prędkością nadmierną w miejscu gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym tj. do 50 km/h i że uniemożliwiło mu to bezpieczne zareagowanie na sytuację na drodze gdy poprzedzający go motorowerzysta – pokrzywdzony D. M. rozpoczął manewr skrętu w lewo. Sąd Rejonowy przy tym na korzyść oskarżonego ustalił że na tym terenie nie obowiązywało ograniczenie prędkości znakiem drogowym do 40 km/h, lecz takie jakie obowiązuje w terenie zabudowanym. Wbrew twierdzeniom skarżącego ta zmiana ustaleń w stosunku do treści opinii biegłego nie dyskredytuje wiarygodności tej opinii. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości że jadąc z szybkością dozwoloną oskarżony miałby możliwość prawidłowego zareagowania na sytuację na drodze. Nawet gdyby w takiej sytuacji nie był w stanie zatrzymać samochodu przed obszarem gdzie znajdował się pokrzywdzony ( analiza biegłego istotnie dotyczy sytuacji poruszania się z szybkością 40

km/h; k. 55 – 58 ) z całą pewnością miałyby możliwość zmniejszenia szybkości i ominięcia pojazdu pokrzywdzonego z prawej strony. Było to niemożliwe przy szybkości 65 – 70 km/h.

Słusznie Sąd I instancji odrzucił jako niewiarygodną wersję oskarżonego jakoby rozpoczął już manewr wyprzedzania a kierujący motorowerem pokrzywdzony nie uprzedzając, nagle skręcił w lewo. Przeczą temu zarówno zeznania pokrzywdzonego D. M. jak i opinia biegłego J. N. , a przede wszystkim – wbrew zarzutowi skarżącego - protokół oględzin miejsca i zdjęcia z miejsca zdarzenia. Ślady hamowania samochodu oskarżonego zaczynają się na jego pasie ruchu ( zdjęcie nr 5, k.12 akt ), co przemawia za twierdzeniem, że oskarżony gdy dostrzegł motorower z pokrzywdzonym będąc na swoim , prawym pasie ruchu rozpoczął gwałtowne hamowanie samochodu , zaczął skośnie zjeżdżać w kierunku lewego pasa i uderzył w motorowerzystę skręcającego w lewo. Pokrzywdzony miał prawo do dokonania tego manewru, gdyż w momencie jego rozpoczęcia żaden pojazd nie znajdował się na lewym pasie ruchu. Słusznie biegły przy tym wskazał, że jeżeli nawet D. M. nie włączył lewego kierunkowskazu, co stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w zaistniałej sytuacji zachowanie to nie pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem ( k. 58 ).

Zasadnie ponadto Sąd I instancji uznał, że prawidłowości powyższych ustaleń nie podważa oświadczenie podpisane na miejscu zdarzenia przez oskarżonego i pokrzywdzonego, z którego wynika jakoby pokrzywdzony „wymusił pierwszeństwo..” w trakcie zdarzenia ( k.1 ). Słusznie Sąd I instancji podkreśla, że oświadczenie to podpisane zostało w sytuacji gdy pokrzywdzony z poważnymi obrażeniami ciała oczekiwał na pomoc medyczną, ponadto oświadczenie to nie może zastępować późniejszych zeznań pokrzywdzonego z którymi pozostaje sprzeczne.

Wymierzona oskarżonemu przy zastosowaniu art.37a k.k. kara grzywny w wysokości 150 stawek dziennych przy przyjęciu iż jedna stawka stanowi równowartość 20 zł. ( co daje po przeliczeniu ze stawek dziennych kwotę 3.000 zł ) z pewnością nie jest rażąco surowa. Nie budzi także wątpliwości wysokość środka kompensacyjnego z art. 46 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. L..

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 320 złotych ( 300 zł opłata za II instancję + 20 zł ryczałt za doręczenia ).